

W ciągu 7 miesięcy br.

Przemysł chemiczny otrzymał 31 nowych obiektów

31 nowych obiektów produkcyjnych otrzymała nasza chemia w ciągu 7 miesięcy br. Inwestycje te zwiększyły moc produkcyjną przemysłu chemicznego o ponad 1,7 mld zł rocznie.

Spośród oddanych do użytku oddziałów i urządzeń najważniejsze to: aparatura do produkcji amoniaku w Zakładach Azotowych „Kędzierzyn” (zdolność wytwórcza 150 ton na dobę), trzeci ciąg azotanowy w Kombinacie Tar-nowskim, oddział rektyfikacji styrenu (moc 13,2 tys. ton rocznie) oraz wytwórnia acetyleny (12 tys. ton rocznie) w Zakładach Chemicznych „Oświęcim”, a także oddziały produkcyjne włókna ciągłego w zakładach gorzowskich i toruńskiej „Ełanie”.

O wynikach tych poinformowań we wtorek dziennikarze dyr. gen. Zjednoczenia Budowy Zakładów Chemicznych — Tadeusz Stasiak. Zjednoczenie to — realizują-

ce blisko 70 proc. wszystkich inwestycji chemicznych w kraju — ma przekazać w br. 63 nowe obiekty przemysłowe. Budowa większości z nich przebiega sprawnie, kilku jednak jest opóźniona, głównie z powodu nierytmicznych dostaw materiałowych oraz zmian konstrukcyjnych i technologicznych wprowadzanych w trakcie budowy.

Wydanie A

Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, środa 25 sierpnia 1965 roku
Rok XX Nr 202 (5820)

Brawurowy atak partyzantów na bazę USA w Bien Hoa

Saperzy amerykańscy lądują w Wietnamie pld

Smiałego ataku dokonali we wtorek rano partyzanci południowowietnamscy na wielką amerykańską bazę lotniczą Bien Hoa, raniąc kilku wojskowych amerykańskich oraz uszkodzając 44 samoloty — donosi Agencja Reutera z Sajgonu.

Baza w Bien Hoa zajmuje drugie pod względem wielkości miejsce wśród baz amerykańskich w Wietnamie południowym po Da Nang i jest wykorzystywana przez dowództwo amerykańskie do nalotów na obiekty wojskowe partyzantów. Reuter informuje, że partyzantom udało się przeniknąć przez kordon żołnierzy amerykańskich i australijskich, którzy w liczbie około 4 tys. okopali się wokół bazy.

Trwający przez 15 minut (według innych źródeł — 30-40 minut) ogień partyzantów z moździerzy dosłownie sparaliżował obronę bazy.

UPI donosi, że we wtorek rozpoczęło się w Da Nang lądowanie 7 batalionu saperów amerykańskich, którzy przybyli do tego portu dwoma statkami transportowymi z USA.

Statki te przywoziły 600 żołnierzy oraz wiele maszyn do robót ziemnych.
(A) Dalszy ciąg na str. 2



Korzystając z ostatnich tygodni pory deszczowej, kiedy monsunowe chmury ukrywają ziemię przed amerykańskimi samolotami, partyzanci Wietnamu przeprowadzają stale nowe akcje bojowe.
Na zdjęciu: stanowiska ogniowe partyzantów podczas jednej z potyczek w dzungli. CAF

Spotkanie przedstawicieli KPZR i SED

Początkowo w Moskwie oficjalnie do wiadomości, że 23 sierpnia odbyło się spotkanie przedstawicieli Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności.

W spotkaniu wzięli udział I sekretarz KC KPZR L. Breżniew i I sekretarz KC SED Walter Ulbricht, który przebywa w ZSRR na wypoczynku.

Wiceprezydent ZRA w Lipsku

Wiceprezydent ZRA, Hasan Ibrahim, przebywający wraz z małżonką z oficjalną wizytą w NRD, odwiedził 24 bm. Lipsk. W odpowiedzi na powitalne przemówienie burmistrza Lipska wiceprezydent wyraził nadzieję, że stosunki między obu krajami będą się nadal rozwijać i umacniać.

Buteflika o afrykańskim szczycie

Algierski minister spraw zagranicznych Abdel Aziz Buteflika zaproponował wczoraj, aby afrykańska konferencja na

szczytach (przedstawicieli Organizacji Jedności Afrykańskiej — OJA) odbyła się albo miesiąc przed afro-azjatycką konferencją w Algierze zapowiedzianą na 5 listopada, albo w miesiąc po tej konferencji. Minister Buteflika wysłał te propozycje w listach zaadresowanych do kierownika resortu spraw zagranicznych Ghany Alexa Quaison-Sackey'a oraz do sekretariatu generalnego OJA.

Wieżowce w centrum Katowic



Nowy ambasador NRD przybył do Moskwy

We wtorek 24 bm. przybył do Moskwy nowy ambasador NRD, Horst Bittner.

Pilot poniósł śmierć

Katastrofa lotnicza w Łodzi. Wczoraj na Lublinku wydarzyła się trzęsąca katastrofa lotnicza. 32-letni pilot, Bolesław Marciniak (zam. Łódź, Letnia 3) oblatywał nad lotniskiem dopiero co wyremontowany samolot. W pewnej

chwili samolot („Jak-18”) runął na ziemię z wysokości 100 m rozbijając się doszczętnie. Pilot Bolesław Marciniak poniósł śmierć. Przyczyną katastrofy bada specjalna komisja. (reg)

X bateria koksownicza rozpoczęła produkcję w Hucie im. Lenina

Na 7 dni przed terminem i o jeden dzień wcześniej niż przewidywano to zobowiązanie, przekazana została do eksploatacji X bateria koksownicza. Wraz z uruchomieniem wczesniej baterii nr IX, oraz obiektami towarzyszącymi, stanowi ona pierwszy człon nowego zakładu koksowniczego kombinatu. Do końca 1970 roku — a więc po uruchomieniu 2 dalszych baterii koksowniczych, Huta im. Lenina wytworzą łącznie ponad 3,755 tys. ton koksu hutniczego rocznie.

Wystąpienie delegata Kanady

Kolejne posiedzenie Komitetu Rozbrojeniowego 18 Państw. Pod przewodnictwem przedstawiciela Czechosłowacji Cernika, odbyło się 24 bm. kolej-

„Upałom w fabrykach — kontra!”

Temperatura na ulicy sięgała 24,5°C. Zegar wskazywał godz. 12. Z daleka słychać było szum maszyn. ZPB im. J. Marchlewskiego jak co dzień tak i wczoraj pracowały pełną parą. Tu mimo mrozów, mimo upałów, 8 tys. ludzi stoi przy maszynach. Jak im się powodzi, czy są z pracy zadowoleni?

Nasz rajd po ZPB im. J. Marchlewskiego rozpoczynamy od najcieplejszego oddziału — od wykłóczalni, a ściślej mówiąc od sali, w której pracują suszarki. Już w progu wita nas ostra woń farb drukarskich i ciepłe, aż klei się powietrze. Termometr wisi przy oknie i wskazuje 37°C. Robotnikom stojącym przy maszynach cieknie pot z czoła. Gdy pytamy o warunki pracy z rezygnacją kiwają rękoma i prowadzą nas do urządzeń klimatyzacyjnych. O dziwo, z otworów, którymi według naszych pojęć powinno być tłoczona chłodna powietrze — leci gorąco. Za rozgrzany maszynami jest nielitościwy skwar. Tu termometru nie ma. Skończyłaby się chyba jego skala.

Zebyśmy jeszcze mieli co powiedzieć — mówią nam robotnicy. — Wody sodowej dostajemy dziennie 1 butelkę na osobę. A bywają dni, że i tyle do nas nie trafi. Mięty nie ma, a kawę musimy sobie sami parzyć, bo od dłuższego czasu nie pracuje sprzątaczką, która przygotowuje

ła kawę. Wycieramy się więc wilgotnymi szmatkami, ale to przynosi jedynie chwilową ulgę. W rozdzielni pary stoi na stole skrzynia pełna butelek. Niestety, próżne. — Kawę dostajemy raz dziennie, rano. Zwykle starczy do południa — skarzy się zatrudniony tam człowiek. — Później biegamy po zakłady i pijemy wodę, bo — jak pan widzi, z sodową różnie bywa.

Lepiej jest na oddziałach przygotowawczych, choć i tu temperatury osiągają 34-39°C. Tu klimatyzacja działa względnie dobrze, pracują silne wentylatory, na poszczególnych piętrach gotuje się wodę, parzy kawę i miętę.

W radzie zakładowej poinformowano nas, że w wykończalni będzie leniej. Usiąw się tam naczyzną z kawą dostarczą innych napoi. Już wydano polecenia. Zmiany będą widoczne od dziś.

Wierzymy. Tym bardziej, że nasz konkurs pt. „Upałom w fabrykach — kontra!” trwa. Na najlepiej przygotowane do upałów zakłady czeka nagrody. Sądzymy, że kombinat im. J. Marchlewskiego dołoży wszelkich starań, aby w tym współzawodnictwie wypaść jak najlepiej. Miło nam wśród zgłoszonych do konkursu zakładów powitać ZPP „Feniks”. Czekamy na dalsze zgłoszenia. Przpominamy nasz nr telefonu — 325-64.

„Gemini-5” rozpoczął czwartą dobę lotu



Dowódca wyprawy Gordon Cooper. CAF — Photofax

Spadek temperatury w skafandrach kosmonautów

Ośrodek kierowania lotami kosmicznymi w Houston w stanie Teksas podał we wtorek rano do wiadomości, że o godz. 8.35 czasu miejscowego (godz. 14.35 czasu warszawskiego) kosmonauci, Gordon Cooper i Charles Conrad, zakończyli na statku kosmicznym „Gemini-5” 45 okrążenie Ziemi. Otrzymał wówczas polecenie kontynuowania lotu jeszcze przez jedną dobę (czwartą z kolei) i dokonania

61 okrążeń Ziemi. W środe rano czasu miejscowego mają oni — jak to zostało ustalono początkowo — otrzymać polecenie ewentualnego kontynuowania lotu względnie jego przerwania i wodowania na Atlantyku.
(B) Dalszy ciąg na str. 2

A. Kosiżyn przyjął H. Funadę

Premier ZSRR Aleksiej Kosiżyn przyjął 24 bm. na Kremlu przebywającego w Związku Radzieckim na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR przewodniczącego Izby Posłów Zgromadzenia Narodowego Japonii. Haru Funadę.

Protest ZBOWiD przeciwko wyrokowi w procesie oświęcimskim

24 bm. odbyło się w Warszawie nadzwyczajne posiedzenie Prezydium Zarządu Gł. Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Prezydium, po rozpatrzeniu treści wyroku w procesie frankfurckim przeciw zbrodniarzom b. obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, złożyło stanowczy protest przeciwko temu wyrokowi, podejmując uchwałę.

Konferencja krajów NATO

W mieście Sandefjord w Norwegii rozpoczęły się obrady specjalistów 10 krajów NATO w dziedzinie finansowania zbrojeń.

Przedstawiciel norweskiego instytutu naukowo-badawczego do spraw obrony E. Klippenberg podkreślił, że kraje NATO wydają obrzynie sumy na zbrojenia.

Dalsze obrady konferencji, która ma się zakończyć za 4 dni, będą się toczyły przy drzwiach zamkniętych.

Pierwszy ambasador Izraela w NRF złożył listy uwierzytelniające

We wtorek, 24 bm. ambasador Izraela w NRF, Aszer Ben Natan, złożył listy uwierzytelniające. Po uroczystości, która odbyła się w Bonn pod przewodnictwem ministra obrony, ambasador dokonał otwarcia ambasady w Kolonii i złożył kwiaty w synagodze kolońskiej na pamiątkę, poświęconej pamięci 6 milionów Żydów zamordowanych przez hitlerowców.

Studenci praktykują w Stoczni Gdańskiej

Stocznia Gdańska nie tylko buduje statki, ale i uczy. W bieżącym roku na 4- i 8-tygodniowych praktykach wakacyjnych przebywało 50 studentów i absolwentów zagranicznych politechnik oraz ponad 300 studentów polskich. Obecnie pracuje w stoczni 10 studentów radzieckich, 10 z NRD, 15 z CSRS, 11 Węgrów, 2 Norwegów, 2 Jugosłowian i 1 Niemiec z NRF. Prace w stoczni poznaje również grupa studentów psychologii z Uniwersytetu Warszawskiego i Jagiellońskie go. Na zdjęciu: grupa studentów radzieckich z leninowskiego Instytutu Budowy Okrętów. CAF — fot. Kosycarz



Trzęsienie ziemi i powódzie

Jak już donosiliśmy, w nocy z poniedziałku na wtorek miasto Meksyk nawiedzony zostało silnym trzęsieniem ziemi. Epicentrum tego trzęsienia znajdowało się w odległości 550 km na południowy wschód od miasta.

Obserwatorium sejsmiczne w Tacubaya określa siłę trzęsienia na co najmniej 6 punktów w skali Richtera. Jak wiadomo, skala ta nie ma określonej górnej granicy. Warto przypomnieć, że słynne trzęsienie ziemi z ub. roku na Alasce oceniane było na 8,4 punktów.

Trzęsienie ziemi nawiedziło także grecką część Tracji. Epicentrum wstrząsów zlokalizowano w odległości 350 km na północno-wschód od Aten. Trzęsienie to miało umiarkowaną siłę.

Około 6 tys. ludzi trzeba było pośpiesznie ewakuować w związku z gwałtownym przybieraniem wód na rzece Uruguay w północnej części Argentyny. Powódź jaka objęła znaczny obszar kraju jest najgorszą od 45 lat.

Znowu kamienie na torach kolejowych pod Pustkowem

Na torach kolejowych w Pustkowie znowu kamienie. W przedostatni dzień tygodnia w miejscowości Pustkowie, na torach kolejowych, kamień trafił na tory. Kamień trafił na tory w miejscowości Pustkowie, na torach kolejowych, kamień trafił na tory. Kamień trafił na tory w miejscowości Pustkowie, na torach kolejowych, kamień trafił na tory.

Na torach kolejowych w Pustkowie znowu kamienie. W przedostatni dzień tygodnia w miejscowości Pustkowie, na torach kolejowych, kamień trafił na tory. Kamień trafił na tory w miejscowości Pustkowie, na torach kolejowych, kamień trafił na tory.

POGODA

Początkowo zachmurzenie duże, okresami opady, później przejaśnienia i skłonność do burz. Temperatura maksymalna około 23 stopni C. Wiatry słabe lub umiarkowane o kierunkach zmiennych. (reg)

Koleżance Prezesowi CZESŁAWOWI KUCHARSKIEMU z powodu zgonu

OJCA

wyraża głębokiego współzucia składają:

PRACOWNICY, RADA I ZARZĄD OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW W ŁODZI.

4905/E

Koleżance CZESŁAWIE ADAMUSIAK wyraża głębokiego współzucia z powodu zgonu

MEZA

składają:

KOLEŻANKI, KOLEŻANIE, DYREKCJA I RADA ZAKŁADOWA ŁPSPW.

4959/E

Prezesowi Okręgowego Związku Spółdzielni Inwalidów w Łodzi CZESŁAWOWI KUCHARSKIEMU wyraża głębokiego współzucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

RADA I ZARZĄD SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW im. Sz. HARNAMA w ŁODZI.

4985/E

Dnia 24 sierpnia 1965 r. zmarł po ciężkiej chorobie nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek w wieku lat 66

S. P.

Pogrzeb odbędzie się dnia 26. VIII. 1965 r. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej św. Franciszka na Chojnach o czym zawiadamiają pogrzebem w głębokim żalu:

Henryk Tkacz

ZONA, DZIECI, SIÓSTRA, WNUCZKI I RODZINA

11840/G

Koleżance KRYSZTYNIE ANTOS z powodu śmierci

MATKI

wyraża serdecznego współzucia składają:

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, KOLEŻANKI I KOLEŻANIE z CENTRALI TECHNICZNEJ ŁÓDZKIEGO BIURA SPRZEDAŻY

4987/E

ZRA i Arabia Saudyjska osiągnęły porozumienie w sprawie wstrzymania działań wojennych w Jemenie

Jak dowiaduje się Agencja NEN, Zjednoczona Republika Arabska i Arabia Saudyjska osiągnęły porozumienie w sprawie niezwłocznego wstrzymania działań wojennych w Jemenie. Główne punkty porozumienia — donosi agencja — przewidują: po pierwsze, wstrzymanie walk natychmiast, po podpisaniu zawar-

Sytuacja w Wietnamie

(A) Dalejszy ciąg na str. 2

AFP donosi z Sajgonu, że w ostatniej chwili odwołano zostało zapowiadane na środek posiedzenie rządu saigonskiego. Powołując się na dobre poinformowane źródła, agencja do nosi, że premier gen. Ky opuścił we wtorek rano Sajgon, udając się wraz z innymi generałami do Nha Trang, aby omówić z nimi aktualne zagad-

Oświadczenie przedstawiciela ambasady DRW w Moskwie

Przedstawiciel ambasady DRW w Moskwie złożył we wtorek następujące oświadczenie dla prasy:

„19 sierpnia 1965 r. ambasador Demokratycznej Republiki Wietnamu w ZSRR Nguyen van Chinh przyjął pana Brockway'a, przewodniczącego brytyjskiej rady na rzecz pokoju w Wietnamie, na jego prośbę.

Przedstawiciel ambasady Demokratycznej Republiki Wietnamu w ZSRR złożył wyrażenie podziękowań za wyrażenie udziału w tym wyrażeniu przez ambasadora Brockway'a, który przedstawił stanowisko rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu ujęte w czterech punktach przez premiera Pham van Donga 8 kwietnia 1965 r. Stanowisko to jest podstawą dla każdego politycznego uregulowania problemu wietnamskiego, dla jego najszlachetniejszego rozwiązania.

Jedynie uznanie tej podstawy stworzy pomyślną warunkami dla pokojowego uregulowania problemu wietnamskiego i wów czas możliwe będzie rozpatrzenie sprawy zwolnienia międzynarodowej konferencji typu konferencji genewskiej z 1954 roku w kwestii Wietnamu.

Wszystkie informacje rozpowszechniane przez szereg zachodnich agencji prasowych nie odpowiadające wyżej wspomnianym wyjaśnieniom, nie są na niczym oparte i umyślnie wypaczają fakty”.

Pogrzeb ofiar katastrofy lotniczej pod Brukselą

We wtorek, na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie odbył się pogrzeb ofiar katastrofy lotniczej pod Brukselą, zalogi samolotu PL „Lot”. Pilotów — kpt. Mariana Kowalewicz i kpt. Leszka Kmina oraz stewardesa — Emilii Markowskiej-Kostrzewy i Jadvigi Kowalczuk. Obok rodzin w pogrzebie wzięli licznie udział przyjaciele i współpracownicy zmarłych.

Komunikat Totka

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach pikarskich z dnia 22 sierpnia br. stwierdzono:

- 10 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po 10,665 zł
- 151 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po 706 zł
- 1,404 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po 76 zł

Kukuleczka płaci

za pięć trafień złotych 3,469 za cztery trafienia złotych 115 za trzy trafienia złotych 6,50. Na wygraną 1 stopnia pozostałe ponad 300.000 złotych, a na piątkę premiiową ponad 20.000 złotych.

Dwudziesta rocznica zwycięstwa nad hitlerowską Rzeszą, konferencji poczdamskiej i ustalenia granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie, dała start do szczególnego nasilenia antypolskiej kampanii rewizjonistycznej i odwetowej w zachodnich Niemczech. Prym w tej namiętnej „przebiegielczy” — przywódco i rzecznicy — ziomkostwo, organizacji grupujących byłych mieszkańców ziem polskich, przebywających obecnie w NRF.

Jeśli ogromna większość członków ziomkostwa należy do tych organizacji i odwiedza doroczne zjazdy głównie ze zrozumiałej nostalgii do starej ojczyzny i z chęcią utrzymania więzi z rozrzuconymi po całym kraju dawnymi przyjaciółmi i sąsiadami, kierownictwo tych organizacji znajduje się w rękach ludzi o zupełnie określonej orientacji politycznej i przeszłości hitlerowskiej. Zdemaskowanie wszystkich tych odwetowców wymagałoby całych tomów dokumentacji; z braku miejsca zajmijmy się dziś bliższymi „zawodowymi” Pomorzani, którzy w ostatnich miesiącach przejawiali szczególnie aktywną działalność. W ich ustach gromkie trzaski o „prawie do ojczyzny”, o „prawach człowieka” czy o „samostanowieniu” nabierają szczególnego posmaku.

Oto np. zastępca rzecznika ziomkostwa „Pomornik”, a jednocześnie minister i wicepremier w krajowym rządzie Szezwiku Holstyna, Hans-Adolf Asbach — przed wojną radca prawny prowincjonalnego kierownictwa partii hitlerowskiej (Gauleitung) w Szczecinie, pupilek wodza Hitler-Jugend, Baldur von Schiracha, aktywny działacz hitlerowskiego „Frontu Pracy” na Pomorzu

ZE ŚWIATA

■ BUENOS AIRES. — Jak informuje sędzia sądu federalnego Argentyny, spośród 635 komunistów aresztowanych 19 brn. 329 podległych zostanie do odpowiedzialności sądowej.

■ MEKSYK. — W Ekwadorze panuje nadal napięta atmosfera. Studenti i robotnicy organizują masowe demonstracje domagając się ustąpienia junty wojskowej generała Jijona i położenia kresu reżimowi wojskowemu w kraju. Dwa największe miasta w Ekwadorze Quito i Guayaquil stały się widowiskiem powaznych zamieszek.

Junta wojskowa wyprowadziła wojsko na ulicę. Garnizon w Guayaquil został wzmocniony po wybuchu walk ulicznych i zaatakowaniu konsulatu Stanów Zjednoczonych.

■ LONDYN. — Plan zbombardowania tam w Wietnamie północnym jest potwornym aktem zemsty przeciwko cywilnej ludności tego kraju — oświadczył znany filozof i działacz brytyjskiego ruchu antywojennego, lord Bertrand Russell, w komunikacie opublikowanym w poniedziałek w „The Guardian”.

■ HAWANA. — Wielka Brytania i Kuba badają obecnie możliwości zwiększenia wymiany handlowej między obu państwami; muszą podkreślić, że W. Brytania jest największym importem tytoniu kubańskie-go wysokiej jakości — oświadczył John Adam Watson, ambasador brytyjski na Kubie w wywiadzie udzielonym dziennikowi hawajskiemu „El Mundo”.

■ PHENIAN. — Nowa fala demonstracji młodzieży południowokoreańskiej rozszerza się na cały kraj. Młodzież protestuje przeciwko układowi o ludnościowo-koreańskiemu o tzw. „normalizacji” stosunków oraz przeciwko decyzji wyśnięcia przez rząd 15 tysięcy żołnierzy do Wietnamu południowego.

■ BONN. — Według doniesień prasy, w zachodni-niemieckim kraju Szezwiku-Holstynie na terenach granicznych z NRF, prowadzone są obecnie prace przy budowie tzw. „studni minowych” przeznaczonych na materiały wybuchowe. Prace te prowadzone są wzdłuż szeregu dróg, zwłaszcza „federalnej drogi 206”. Dokonuje się ich w tajemnicy nie tylko przed ludnością, lecz nawet przed lokalnymi władzami.

Parlament grecki debatuje nad wotum zaufania dla rządu Cirimokosa

Jak donoszą z Aten, we wtorek o godz. 19 czasu lokalnego parlament grecki rozpoczął posiedzenie w sprawie wotum zaufania dla rządu premiera Cirimokosa. Zgodnie z regulaminem parlamentarnym, dyskusja nie może trwać dłużej niż 5 dni.

W wtorek w ciągu dnia odbywały się posiedzenia frakcji parlamentarnej poszczególnych partii politycznych.

Rano grupa parlamentarna Unii Centrum zdecydowała, że wszyscy jej deputowani, poza Papandreu, wezmą udział zarówno w debacie, jak i w końcowym głosowaniu.

Frakcja parlamentarna narodowej Unii Radykalnej ERE postanowiła głosować za wotum zaufania motywując swą decyzję „narodową koniecznością”, natomiast grecka lewica demokratyczna głosować będzie przeciwko rządowi Cirimokosa.

Grupa parlamentarna Partii Postępowej upoważniła swego przywódcę — Markiezina — do podjęcia samodzielnej decyzji podczas debaty parlamentarnej.

W związku z otwarciem debaty parlamentarnej, policja grecka podjęła nadzwyczajne środki ostrożności. Wzmocnione oddziały policji otoczyły gmach parlamentu i pałac królewski.

Lot „Gemini-5”

(B) Dokończenie ze str. 1

Sięć obserwacyjne i osrodek kierowania lotami kosmicznymi w Houston pozostają w stałym kontakcie z G. Cooperem i Ch. Conradem.

Kosmonauci zakomunikowali, że w nocy z poniedziałku na wtorek temperatura w ich skafandrach kosmicznych spadła do 8 stopni C. Kierownictwo lotu podjęło do wiadomości, że bańka przyznaję spadku temperatury w skafandrach i podjęła odpowiednie kroki, aby temu zaradzić.

Podczas dokonywania 47 okrążenia Ziemi przez statek „Gemini-5” z bazy amerykańskiego lotnictwa wojskowego w Vandenbergu w Kalifornii wystrzelona została rakietą „Minuteman”, którą kosmonauci mieli sfotografować z pokładu swego statku.

O godz. 11.37 czasu miejscowego (godz. 17.37 czasu warszawskiego) nadszedł meldunek od Ch. Conrada, że dokonał on 6 zdjęć rakiety w momencie jej wystrzeliwania. Statek „Gemini-5” znajdował się wówczas na wysokości ok. 240 km nad powierzchnią Ziemi.

Walki w Kaszmirze

Jak donosi z Karaczi korespondent Agencji Reutersa, radiostacja „Głos Kaszmiru” podała w poniedziałek wieści, że tzw. „bojownicy o wolność” zabił w ciągu ostatnich 24 godzin 122 indyjskich żołnierzy i oficerów.

Radiostacja podała, że co najmniej 40 Hindusów zabitych zostało w walkach, jakie toczyły się na północ od Baramulla. Hindusi użyli moździerzy i broni maszynowej, jednakże nie zdołali pokonać „bojowników o wolność”.

Kronika wypadków

Jadąc samochodem ciężarowym Gracjan Maikiewicz spowodował na skrzyżowaniu ulic Wschodniej i Jaracza zerwanie z motocyklem prowadzonym przez Stefana Radzika (zam. W. Pola 46). Motocyklista doznał obrażeń ciała.

Na ul. Głównej, jadąc samochodem Franciszek Sosnowski potrącił Zofię Rogowską, która doznała obrażeń ciała.

Na Alei Politechniki samochód ciężarowy prowadzony przez Eugeniusza Jarczyńskiego ścigał ślimak świetlny. Kierowca był w stanie niebezpiecznym.

W Małyszach pow. Łowicz Czesław Mazuchowski (zam. w Kaliszu) uderzył samochodem w tył wozu konnego. Wóz uległ całkowitemu rozbięciu. Przyczyną wypadku było zanieście kierowcy samochodu.

W Strugiennikach, pow. Łowicz jadący na rowerze Józef Baleja trzymał się reka wozu konnego. W pewnej chwili J. B. dostał się pod koła wozu doznając ciężkich obrażeń ciała. (reg)

Portrety rewizjonistów „POMORZANIE”

Zachodnim. Już w styczniu 1940 roku znajdujemy go w Krakowie na stanowisku pracownika departamentu spraw wewnętrznych tzw. rządu Generalnej Guberni, a wkrótce potem — jako starszego (Kreishauptmanna) w Janowie Lubelskim, a później w Krasniku. Jego szczególne „zasługi” z tego okresu — to wzmocnienie walki z „bandami” (czytaj: z ruchem podziemnym) i „rozwiązanie kwestii żydowskiej” (czytaj: ma-

tych przypomina, że „Polak to wróg naszego narodu” i wobec tego „tak zwana łagodność jest przestępstwem wobec narodu niemieckiego”.

Redaktor naczelny „Der Westpreusse” (organu ziomkostwa Prusy Zachodnie), Marian Hepek, w okresie międzywojennym mieszkał w Bydgoszczy, miał obywatelstwo polskie — ale jako naczelny redaktor bydgoskiego „Deutsche Rundschau in Polen” i przywódca hi-

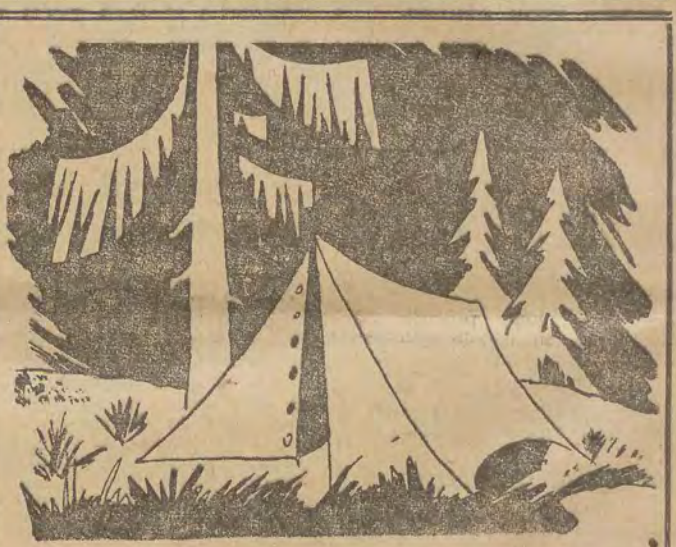
terowskiej organizacji mniejszości niemieckiej „Deutsche Vereinigung” przejawiał bezczelną działalność antypolską. W czasie okupacji „ideologicznie” uzasadniał straszliwe represje i terror na bezprawnie wcielonym do Rzeszy Pomorzu, a po dziś dzień jego prace publicystyczne służą m. in. rozpowszechnianiu hitlerowskiego kłamstwa o rzekomej bydgoskiej „krwawej niedzieli” 3 września 1939 roku.

Obywatel polskim i działaczem niemieckiej mniejszości w Poznanskim i na Pomorzu był także syn wielkopolskiego junkra Hans Kohnert, dziś jeden z czołowych działaczy ziomkostwa Prusy Zachodnie. Przetargowany „gadulski” gauleiter Forstera, Kohnert był jednym z faktycznych przywódców niemieckiej w kolumny na Pomorzu, jako

przewodniczący hitlerowskiej organizacji mniejszościowej „Die Deutsche Vereinigung”. Nawet łagodne i wyrozumiałe władze sanacyjne zmuszone były internować go w przededniu wojny jako podejrzanego za dywersję; podróżujący w mundurze oficera SS odznaczony szeregiem najwyższych odznaczeń hitlerowskich, Kohnert został gauleiterem NSDAP w nowo utworzonym w Wielkopolsce „Warthegau”; jego podpis — w zastępstwie powieszono po wojnie za zbrodnie przeciwko ludzkości namiestnika w Poznaniu, Greisera — nosi m. in. okólnik zabraniający wydawania dodatków żywnościowych kobietom ciężarnym i karmiącym matkom narodowości polskiej.

Junkierskim synem starej szkoły jest również zastępca rzecznika ziomkostwa Prusy Zachodnie, były generał hitlerowskiego Wehrmachtu, Walter K. Nehring — który m. in. brał udział w opracowaniu planu napaści na Polskę w 1939 roku i dowodził wchodzącą w skład armii pancernej Gunderana 18 dywizją pancerną. Był jednym z tych generałów, którzy Hitlerowi pozostali wierni do końca — tak jak i dziś pozostaje wierny starej polkoferzei ideologii „Drang nach Osten”. Ostatnim tego rodzaju wrodzonym ziomkostwu był jego okolicznościowy artykuł w 45 rocznicę plebiscytu na Warmii i Mazurach.

Przykłady tego rodzaju moglibyśmy mnożyć w nieskończoność. Na chwilę trafił niemal wybrane sylwetki pięciu „Pomorzani” wystarczą jednak aż nadto, by pokazać z jakiego pnia wywodzi się ci, którzy dziś w NRF zawodowo trzaskają się odwetową propagandą i podjudzają do antypolskiej hecy. (es)



„CZUJ-CZYN”

ZAWIADAMIA SWOICH ODBIORCÓW

o zakończeniu remontu składnicy nr 1 przy ul. Piotrkowskiej 146 (róg Roosevelta)

Sklep czynny w godz. 9-19

Centralna Składnica Harcerska Przedsiębiorstwo Państwowe — Oddział w Łodzi. 4655/

Uwaga, kolarze niestowarzyszeni

Przed głównym wyścigiem kolarskim „Dziennika Łódzkiego” i Gwardii, odbędzie się wyścig dla niestowarzyszonych - to znaczy dla tych kolarzy, którzy nie posiadają żadnych licencji i nie są zarejestrowani w Polskim Związku Kolarskim.

Zgłoszenia zawodników przyjmowane są codziennie w redakcji „Dziennika Łódzkiego” ul. Piotrkowska 96, III piętro, telefon 209-95 od godz. 9 do 13. Wpisowe 10 zł.

Zgłaszający się kolarze powinni posiadać zaświadczenie lekarskie o dobrym stanie zdrowia. Zaświadczenia wydaje poradnia sportowo-lekarska (Pałac Sportowy, wejście od strony ul. Gdańskiej).

GRAMY w badmintonie

Prezentujemy kolejną parę finalistów
We wrześniu mecze finałowe
Przeszło 2 tys. grających
W niedzielę 29 bm ostatnia runda eliminacyjna

Od dłuższego już czasu trwający turniej gry w badmintonie zorganizowany przez redakcję „Dziennika Łódzkiego”, WKZZ i ZM TKKF przebiega sprawnie i zaczyna zbliżać się już do końca. Ostatnią fazą spotkań eliminacyjnych będą rozgrywki zorganizowane w nadchodzącą niedzielę, a w poniedziałek, 30 bm, poznamy nazwiska ostatnich finalistów.

Spotkania zwycięzców przedostatniej rundy rozgrywek przyniosły zwycięstwo Beacie Kadziewicz i Jerzemu Szerbiickiemu.

Żywa interesowała się żywo lekkoatletyka. Po tem zaczęła grać w tenisa, a teraz uprawia z zamiłowaniem badminton. Jest ona uczennicą szkoły laboratoryjnej medycznych.

Jerzy Szerbiicki zaczął grać w badmintonie przed 2 miesiącami. Polubił ten sport i czyni wyraźne postępy. Mieszka w pobliżu Arturówka i dlatego skorzystał z przeprowadzonego turnieju, biorąc w nim udział. Jest on jednocześnie miłośnikiem turystycznych wywieczek kolarskich. Liczy 18 lat.

Tyle o naszych finalistach. Jeżeli chodzi o ostatnią rundę spotkań eliminacyjnych, to zostanie ona przeprowadzona przez instruktorów TKKF w sześciu następujących ośrodkach



B. Kadziewicz i J. Szerbiicki

Samolotowe akrobacje

W dniach 18-26 września br. miasto nasze gościć będzie najlepszych pilotów siedmiu państw socjalistycznych, którzy startować będą w Międzynarodowych Zawodach Akrobacji Samolotowej na Lublinku.

Program zawodów obejmuje trzy konkurencje. Pierwszą z nich będą ćwiczenia obowiązkowe znane. Piloci będą mieli podane uprzednio figury i kolejność ich wykonywania, które następnie zdemonstrują. Sędziowie ocenią będą wykonanie ćwiczeń, miejscę wykonania oraz rytm.

Następną konkurencją są ćwiczenia obowiązkowe nie znane. Tutaj zawodnicy dopiero przed startem otrzymują koperty, w których ustalone zostają figury i kolejność ich wykonania. Ocenie podlegają te same elementy co w poprzedniej konkurencji.

Wreszcie ostatnią konkurencją będą ćwiczenia o układzie dowolnym. Sam pilot komponuje wiązanek figur. Ocenie podlegają tutaj trudność, różnorodność, miejsce, rytm i kompozycja.

Mistrzostwa bez rekordów

Zakończone wczoraj w Łodzi mistrzostwa Polski w pływaniu przyniosły spodziewany wynik sportowych. Wielu z zawodników uzyskało rezultaty poniżej swoich możliwości.

Nie sprawił zawodów Aleksander Stankiewicz, który w wyścigach na 100 i 200 m, uzyskał dobre czasy 1.01,9 i 2.21,8. Reszta zawodników nie wykazała takiego przygotowania, jakiego można wymagać na mistrzostwach Polski.

W ostatnich dniach mistrzostw zwyciężyli Ławrycy. Bieg na 1.500 m dow. zakończył się przekonywawym zwycięstwem Wojtakajasa (Neptun Stargard), który dystans ten przepełnił w czasie 18.41,8. Zawodnik ten zdystansował następnego na miejscu Langera (GKS) prawie o długość basenu. Wyścig na dystansie 800 m dow. kobiet wygrała K. Siomka (Czarni Wrocław) czasem 11.17,1, a bieg na 400 m zmienił B. Siomka czasem 6.08,3. Sztafeta 4x100 m zmienił zwycięzynie wygrała Legia przed Słazą i Śląskiem.

W punktacji ogólnej zwyciężyła Słaz Wrocław - 168 pkt., przed Legią - 141 pkt. i Śląskiem - 87,5 pkt. Łódzki Start zajął 10 miejsce, uzyskując 25 pkt.

Zawody przebiegały sprawnie i zgodnie z harmonogramem.

Wypoczynku świątecznego: na Młynku, w Arturówku, w Aniłanin, na Stawach Jana, przy basenie Włókniarza i na kortach w Parku i Maja (Stawy Stefanowskiego). Początek o godz. 10.

O spotkaniach finałowych, które odbędą się we wrześniu napiszemy w najbliższym czasie.

Maranda chce jechać do Meksyku

Juniorzy Polski walczyli w trójmeczach lekkoatletycznym Polska - Rumunia - Jugosławia. Trójmecz zakończył się zwycięstwem naszych zawodników, którzy wygrali z Rumunią i pokonali Jugosławię.

W Poznaniu startowało kilku zawodników łódzkich. Odniesli oni szereg świetnych zwycięstw.

W biegu na 1.500 m z przeszło damy zwyciężyła Maranda z Włódzowa, zajmując pierwsze miejsce z czasem 4.10,7, dzięki czemu zbliżyła się poważnie do rekordu świata (zabrakło mu 2 sek., Rebaż (Widzew) zajął czwarte miejsce - 4.13,2).

Wagner (MKS Śródmieście) zwyciężył w biegu na 100 m - 10,7. Ten sam zawodnik biegł w zwykłej cięskiej sztafecie i zdobył prowadzenie.

Styranka na 100 m była druga z czasem 12,2.

Jutrzejszy mecz o mistrzostwo I ligi w piłce nożnej między LKS i Zagłębiem (Sosnowiec) rozpocznie się o godz. 16.30, a nie jak podano o godz. 17. Mecze odbędą się na stadionie LKS przy Al. Unii.

Łódzianie wybierają się na Mazury

Zbliża się jesień. Jeszcze tylko parę dni i ruchliwe trasy pięknej ziemi warmińsko-mazurskiej opustoszeją. Na Mazurach zacznie się złota jesień. Ktoż nie chciałby jej podziwiać?

Dlatego też z radością przyjeżdżamy do wiadomości fakt, że od 2 września do 15 października br. pod patronatem WKZZ i PTT-K zorganizowana została akcja wycieczkowa pod nazwą „Złota jesień na Mazurach”. Akcja ta powstała z myślą o pracownikach łódzkich zakładów pracy, którzy na pewno z przyjemnością spędzą trzy lub cztery dni na ziemi warmińsko-mazurskiej.

Program wycieczki jest urozmaicony. Przykładowo podajemy program jednej z nich. 1 dzień przyjazd autokarem z Łodzi do Rucianego, 2 dzień - przejazd statkiem Rucianego przez Wierzbę, Międzyrzecze, przez jeziora na jezioro Sniardwy. Zwiedzanie stacji doświadczalnej PAN w Popielinie. Zwiedzanie byłej kwatery Hitlera w Ketrzyńcu. 3 dzień - zwiedzanie Olsztyna i wycieczka na pola Grunwaldu. Jak z powyższego wynika, trasa wycieczek są bardzo atrakcyjne. Koszt wszystkich wycieczek jest 30-35 proc. taniej niż w sezonie. Podana przez nas za przykład wycieczka kosztowała 362 zł od osoby (wliczając koszt autokaru). Jeżeli zakład pracy posiada własny autokar, koszt będą o około 50 proc. niższe. W związku z tym apelujemy do rad zakładowych łódzkich zakładów pracy.

- WAŻNE TELEFONY
- Pogot. Ratunkowe 09
 - Pogot. Miłecyjne 07
 - 500-00
 - 400-00
 - Straż Pożarna 08
 - Kom. MO m Łódź 292-22
 - 300-57
 - 307-01
 - Inform. kolejowa 581-11
 - Inform. telefoniczna 03

- TEATRY
- OPERETKA (ul. Północna 47/51) g. 19 „Ptasznik z Tyrolu”
- Pozostałe teatry nieczynne
- MUZEUM
- MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13), tel. 354-42 nieczynne. Zgłaszane wycieczki przyjmowane będą w godz. 9-14.
- MUZEUM SZUKI (Wieckowskiego 36) czynne od g. 9-15.

- WYSTAWY
- OŚRODEK PROPAGANDY SZUKI (Park im. H. Sienkiewicza) - Wystawa pokonkursowa „Człowiek współczesny” otwarta w godz. 10-13 i 15-18.
- PALMIARNIA - czynna godz. 10-18.
- ZOO (ul. Konstanyńska 6/10). Czynne w godz. 9-19 (kasa do 13)

- KINA
- POLONIA - „Tak” od lat 16 (weg.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
- WISLA - „Człowiek ma fi” od lat 16 (wi.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
- WOLNOŚĆ - „Upadek” Cesarstwa Rzymskiego” (panorama) od lat 12 (USA) godz. 9, 12, 30, 15, 19, 30
- WEKNIARZ - „Trzej muszkietowie” I seria (panorama) od lat 16 (fr.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

CO? Gdzie? Kiedy?

- ZACHETA - „Szczere” (panorama) od lat 16 (franc.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
- IATRY-LETNIE - „Tom Jones” (ang.) godz. 19, 30. (Kino czynne tylko w dni pogodne.)
- STYLOWY - LETNIE - „Trzej muszkietowie” II seria (panorama, fr.) godz. 19, 30. (Kino czynne tylko w dni pogodne.)
- ADRIA (Piotrkowska 150) Pożegnanie z tytułem „Zona modna” (panorama) od lat 16 (USA) 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
- GDYNIA (Tuwima 2) „Ptaki” od lat 16 (USA) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
- HALKA (Krawiecka 3-5) „Naprawdę wczoraj” od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, 20
- LDK (Traugutta nr 19) „Zarezerwowane dla Smierci” (NRD) od lat 16 (NRD) godz. 15, 15, 17, 30, 19, 45
- MEWA (Rzgowska nr 94) „Wilycy bilet” od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, 20
- MAJA (Kilińskiego 178) „Drewniany różaniec” od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, 20
- MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Salt” od lat 16 (pol.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
- MUZA (Pabianicka 173) „Trzy zwycięza” od lat 12 (czech.) godz. 16, 18, 20
- PIONIER (Franciszkańska 31) „Karabiny i gołębie” od lat 12 (weg.) godz. 10, 12, 30, „Smierć” od lat 12, 30, 15, 17, 30, 20

- muje chore ginekologicznie i rodzące z dzielnicy Bałuty, z dzielnicy Włóknarz z Rejonowej Poradni „K” ul. Zboczec 18 oraz z dzielnicy Śródmieście z Rejonowej Poradni „K” ul. Nowotki 60 i Kocińskiego 32.
- szpital im. dr M. Małdurowicza, ul. Fornańskiej 37 przyjmuje chore ginekologicznie i rodzące z dzielnicy Polesie, z dzielnicy Włóknarz - z Rejonowej Poradni „K” ul. Szpitalna 6.
- Klinika Polozniczo-ginekologiczna AM, ul. Curie-Skłodowskiej 15 - przyjmuje chore ginekologicznie i rodzące z dzielnicy Włóknarz - z Rejonowej Poradni „K” ul. Szpitalna 6 oraz z dzielnicy Śródmieście - z Poradni „K” ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 269.
- Chirurgia Południe - Szpital im. Piłsudskiego, ul. Wolczowska 195.
- Chirurgia Północ - Szpital im. Biegającego ul. Kniżnicza 1/5.
- Laryngologia: Szp. im. Barlickiego, ul. Kocińskiego 32.
- Okulistyka: Szpital im. fonschiera, ul. Milionowa 14.
- Chirurgia dziecięca - Szpital im. Korczaka, Armii Czerwonej 15.
- Laryngologia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej, ul. Sporna 36/50.
- Chirurgia szerokowarżowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kocińskiego 22.
- Medycyna: Instytut Medyczny Pracy, ul. Telesy 8.
- Noena pomoe pielęgniarska dla m. Łódź - AL. Kościuszki 46, tel. 324-06, od godz. 19 do 4.
- Noena pomoe lekarska przyjmująca zgłoszenia telefonem w godz. od 19

- DYŻURY APTEK
- R. Luksenburg 1, Piotrkowska 67, Piotrkowska 707. Obr. Stalingradu 13. Pl. Pokoju 3, Armii Czerwonej 8.
- DYŻURY SZPITALI
- Szpital im. H. Wolf. ul. Lagiewnicka 34 przy

★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA”



Zżymał się, ale nie nalegał. Wiedział, że nie wolno mu być zbyt natrątczym. Miał nadzieję, że to się zmieni, i że ona sama zechce przestawić ich przyjaźń na inne tory. Wreszcie, w pewnym momencie powie jej, że ją kocha i poprosi, żeby została jego żoną. Pobiórą się i wyjadą do Brukseli. On przymiśnie obywatelstwa belgijskiego... Wszystko się jakoś ułoży, musi się użyżyc. Trzeba być ciepłym. Przecież gdyby jej się nie podobał, to nie spędzałaby z nim tyle czasu. Nakazywał sobie rozsadać... ciepłowość i spokój, ale wewnątrz gotował się. Jeszcze nigdy w życiu, z powodu kobiety, nie stracił tyle czasu i tyle pieniędzy. Z trudem opanowywał rozdygotane nerwy. W każdej chwili mogło się stać coś niespodziewanego, co zburzyłoby natchmiasz nie piękne plany. Do tego nie mógł dopuścić. a jednocześnie nie mógł nie przyspieszyć. Musiał udawać spokojnego, uśmiechniętego, zadowolonego z życia młodego człowieka, który nie marzy o niczym innym jak tylko o tym, żeby belgijskiej historyczce sztuki pokazać ołtarz Włdy Stwosza. albo ruiny zamku checińskiego. Musiał przywoływać na pomoc całą siłę woli, żeby nie zakląć głośno i nie powiedzieć, że go to wszystko absolutnie nie obchodzi, i że by poszukiwał sobie innego frajera, który będzie się za nią włościł po całej Polsce. Opanowywał się jednak i z rozkosznym uśmiechem odgrywał rolę uroczego cicerone.

Kiedyś, w hotelu w Kielcach (Józefina chciała zwiedzić Góry Świętokrzyskie) po sutej kolacji, usiłował zaprosić się do jej pokoju. Oburzyła się. Jak to? A przyjaźń, wielka, wspaniała przyjaźń, pozbawiona wszelkich aspektów, wynikających z różnicy płci? Jeżeli natychmiast nie zaniecha takich dwuznacznych prób, to ona rezygnuje z obejrzenia Świętej Katarzyny i natychmiast wraca do Warszawy. Musiał ją przeprosić, zwałć wszystko na wypite do kolacji wino i pójść do swego numeru. Kłął głośno po polsku, aż obudzony sąsiad zaczął walić w ścianę.

Płynęły dni. Koszycki coraz bardziej pogłębiał wiedzę o ojczystym kraju, jednak oporu historyczki sztuki nie zdołał przełamać. Zapewniała go o swej przyjaźni i życzliwości, ale za każdym razem mówiła, że nie chce wprowadzić do ich znajomości jakichś nowych, zupełnie zbędnych elementów, które tylko popsułyby wszystko. Koszycki był wprawdzie zgola innego zdania, ale każda jego próba, aby cokolwiek zmienić w ich stosunku, rozbiła się o niewzruszoną postawę przedśladnie konsekwentnej dziewczyny.

Pewnego popołudnia umówili się w „Europejskiej”. Przyszła z półgodzinnym opóźnieniem, tłumaczyła się, że nie mogła wyjść przed końcem konferencji naukowej, w której brała udział.

— Nad czym tak konferowaliście? — spytał Koszycki. Był wyraźnie niezadowolony. Nie znosił czekania na kogokolwiek, a szczególnie na młodą dziewczynę.

— Taka zawodowa konferencja w Instytucie Archeologicznym. Zamówisz coś dla mnie?

— Oczywiście. Czego się napijiesz?

— Duża kawa i dwa ciastka z kremem. Koszycki przywołał kelnerkę i powtórzył zamówienie. Następnie zwrócił się do Józefiny?

— No i co słychać? Jak się czujesz po wczorajszej wycieczce?

— Znać omicie.

— Wyglądasz jakaś zgazona. Co się stało?

— Trochę się martwię.

— Dlaczego?

— Bo będę musiała niedługo wyjechać.

— Wyjechać? Dokąd?

— Do Rumunii.

— A cóż ty tam będziesz robiła?

— Uśmiechnęła się.

— To samo co w Polsce. Będę prowadziła badania naukowe.

Koszycki do reszty stracił humor. Tyle forsy wydał i teraz miałoby się to wszystko skończyć?

— Na długó jedziesz do Rumunii?

— Nie wiem. Może na miesiąc, a może na dwa.

— Ale wrócisz jeszcze do Warszawy?

— Nie mam pojęcia. To nie pewnego. Nie jest wykluczone, że z Rumunii pojedę dalej, do Jugosławii, do Włoch.

— Jak to? I nie zobaczylibyśmy się już? Mogłabyś mnie tak zostawić?

— Rozemniała się.

— Przyślę ci z Rumunii śliczny prezent.

— Ależ ja nie chcę żadnych prezentów. Ja chcę być z tobą.

— Chyba się we mnie nie zakochałeś?

— A jeżeli tak...

— Przyjrzała mu się uważnie.

— Słuchaj, to przecież są żarty... prawda? Koszycki nerwowo zapalił papierosa.

— Jak ty sobie to w ogóle wyobrażasz? Czyż ja bym tak jeździł po całej Polsce z obłądną dziewczyną? No, zastanów się. Czyż młody człowiek, taki jak ja, będzie spędzał całe tygodnie z kimś! to go zupełnie nie obchodzi?

— Sądziłam, że tobie także sprawa przyjemność zwiedzanie.

— Nie kpij.

— Ależ ja wcale nie mam zamiaru kpić. Po prostu uważałam, że przyjemnie spędzamy razem czas, że zaprzyjaźniliśmy się i że oboje z równym zainteresowaniem oglądamy zabytki architektury i sztuki. O ile się zorientowałam, ty, chociaż jesteś Polakiem, niewiele wiesz o swej ojczyźnie.

— Nie miałem dotychczas czasu na zwiedzanie. Miałem się zazwyczaj obce kraje, a nie swój własny.

— Wiec powinieneś mi być wdzięczny, że dopomogłam ci w porządkowaniu twoich wiadomości o Polsce.

— Przeszań żartować. Czy nie rozumiesz, że ja się zaangażowałam uczuciowo? Po tym wszystkim, ty teraz chcesz wyjechać na zawsze i przysłać mi upominek z Rumunii?

— Mogę ci także przysłać coś z Jugosławii.

— Józefino... zrozum, że ja cie Kocham - powiedział Koszycki z taką siłą, że prawie sam w to uwierzył. — A ty...? A ty...?

(57) Dalszy ciąg nastąpi

Redaguje kolegium. Redakcja i administracja - Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Teletyony bezpośrednio: Redaktor naczelny 325-64, Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz redakcji 204-75. Dział społeczno-ekonomiczny 223-05 i 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział kulturalny 223-05. Dział wojewódzki 341-10. Dział listów 343-80. „Panorama” 343-80. NTU 103-04 godz. 9-12. Redakcja nocna 278-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00. wewn. 30, czynne 4c godz. 15.30, sobota do godz. 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielała placówka „Ruchu” poczty. Wydaje: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Łódź Piotrkowska 96. Reklamosów nie zamawienw redakcja nie zwraca.